

# Kalina Jędrusik, I wciąż się na coś czeka

wciąż się na coś czeka,  
na coś, co nie chce przyjść  
i znów nie przyszło dziś.  
Może jutro...

I wciąż się na coś czeka  
i wszystko jest nie tak  
i wszystko nie ten ma smak.  
Smutno.

Ty także nie jesteś ten,  
Choć co by szkodziło komu.  
Znowu nie udał się dzień,  
trzeba wracać do domu.

I znów się będzie czekać,  
na coś, co nie chce przyjść.  
I znów codziennie myśl:  
Może dziś?

Można się włóczyć nocą.  
Można rozrabiać i pić.  
Życ jak to mówią:  
mocno, wesoło żyć .

A smutek jak wierny pies  
dnem i nocą waruje obok.  
Jak trudno, jak trudno  
jest uciec przed sobą.

I wciąż się na coś czeka,  
na coś, co nie chce przyjść  
i znów nie przyszło dziś.  
Może jutro...

I wciąż się na coś czeka  
i wszystko jest nie tak...  
i wszystko nie ten ma smak.  
Smutno.

Ty także nie jesteś ten,  
Choć co by szkodziło komu.  
Znowu nie udał się dzień,  
trzeba wracać do domu.

I znów się będzie czekać,  
na coś, co nie chce przyjść.  
I znów codziennie myśl:  
Może dziś?

Ty także nie jesteś ten,  
Choć co by szkodziło komu.  
Znowu nie udał się dzień,  
trzeba wracać do domu.

I znów się będzie czekać,  
na coś, co nie chce przyjść.  
I znów codziennie myśl:  
Może dziś?